

Krzysztof Guzek

Sprawozdanie z seminarium naukowego pt. "Alternatywa dla sztucznej reprodukcji? Medyczne, etyczne i teologiczne aspekty naprotechnologii"

Forum Teologiczne 10, 232-235

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sprawozdanie z seminarium naukowego pt. „Alternatywa dla sztucznej reprodukcji? Medyczne, etyczne i teologiczne aspekty naprotechnologii”

Zakład Teologii Moralnej Wydziału Teologii UWM w Olsztynie 14 listopada 2008 r. zorganizował seminarium naukowe pt. „Alternatywa dla sztucznej reprodukcji? Medyczne, etyczne i teologiczne aspekty naprotechnologii”.

W potocznym, czy też pseudonaukowym rozumieniu, metodę *in vitro* uznaje się za jedyną skuteczną w rozwiązywaniu problemu niepłodności. Jednak ta metoda ani nie leczy bezpłodności, ani nawet nie jest w pełni skuteczna, jeśli chodzi o poczęcie dziecka. Budzi też kontrowersje etyczne. Alternatywą dla niej może być moralnie godziwa i skuteczna metoda lecząca bezpłodność i umożliwiająca naturalne poczęcie dziecka – NaProTechnology (spolszczona nazwa to naprotechnologia). Na gruncie polskim jest to zjawisko nowe, stąd nie jest powszechnie znane. Metodę tę opracował przed dwudziestu pięciu laty prof. Thomas W. Hilgers z Omaha (USA), w Europie stosuje się ją od dziesięciu lat. Natomiast dopiero w 2008 r. na leczenie niepłodności tą metodą zdecydowało się pierwsze polskie małżeństwo. Na temat niepłodności, *in vitro* oraz naprotechnologii wypowiedali się fachowcy – prelegenci seminarium: prof. dr hab. med. Bogdan Chazan, mgr Maria Środoń, dr Piotr Klimas oraz o. prof. Jarosław Kupczak.

Prof. B. Chazan jest ekspertem z dziedziny położnictwa i ginekologii oraz działaczem pro-life. W pracy klinicznej oraz licznych wystąpieniach i publikacjach opowiada się za bezwzględnym szacunkiem dla życia każdej osoby ludzkiej we wszystkich stadiach jej rozwoju. Podkreśla bezwzględną wartość ludzkiego życia, która nie ma bezpośredniego związku z jego jakością. W medycynie postuluje uznawanie norm etycznych za decydujące w kwestiach problematycznych.

W wykładzie „Niepłodność jako problem medyczny i etyczny” profesor podkreślił fakt częstego zażywania środków antykoncepcyjnych (w tym hormonalnych) przez kobiety w wieku 24–29 lat, czyli wtedy, gdy ich płodność jest największa. Z biologicznego punktu widzenia jest to najwłaściwszy moment do poczęcia dziecka. Tymczasem wiele kobiet ten moment odkłada w czasie. W starszym wieku, oraz wskutek wcześniejszego długotrwałego stosowania antykoncepcji, poczęcie dziecka jest trudne. Wówczas wiele kobiet klasyfikowanych jest jako bezpłodne, choć wcale tak nie jest; mają one jedynie obniżoną płodność bądź zaburzony cykl płodności. Wtedy też, po kilku nieudanych próbach poczęcia dziecka, najprostszym rozwiązaniem wydaje się być zastosowanie metody sztucznego zapłodnienia *in vitro*. Czyni się to zbyt pośpiesznie, definiując bezpłodność jako niemożność poczęcia dziecka po roku

współżycia bez stosowania środków antykoncepcyjnych. Zdaniem profesora jest to okres zbyt krótki do stwierdzenia niepłodności.

Ponadto zburzyć należy mit traktujący *in vitro* jako sposób leczenia bezpłodności. Profesor proponuje, jako alternatywę moralnie godziwą, a jednocześnie skuteczną, metodę NaProTechnology, opierającą się na wspomaganiu naturalnego cyklu. Skuteczność dotycząca poczęcia dziecka dla *in vitro* wynosi 20–30%, podczas gdy skuteczność w przypadku NaProTechnology dochodzi do 80%.

Profesor podkreślił również niekomfortową sytuację ginekologów katolickich. W Polsce jedynie niewielka ich grupa (około 30 osób) jest zrzeszona. W niektórych krajach świata zachodniego lekarz ginekolog nie ma możliwości „sprzeciwu sumienia”, czyli nie może odmówić aborcji na żądanie, ani np. pokazania zdjęcia ultrasonograficznego nienarodzonego dziecka matce, która chce dokonać aborcji. Również w Polsce zdarzają się takie sytuacje, że lekarz napotyka na trudności w wykonywaniu swojego zawodu zgodnie z własnym sumieniem. Często bowiem zasady przyjęte w sumieniu bądź etyka zawodowa stoją w sprzeczności z obowiązującym prawem stanowionym.

Mgr Maria Środoń wygłosiła referat „Troska o małżonków niepłodnych w ramach MaterCare International”. Opowiedziała zebranych o warsztatach organizowanych w Niepokalanowie dla osób przeżywających trudności związane z poczęciem dziecka. Podczas warsztatów o charakterze rekolekcji analizie poddawany jest powyższy problem z biologicznego, medycznego, psychologicznego i etycznego punktu widzenia.

Przedstawicielka MaterCare International krytycznie odniosła się do sztucznych sposobów reprodukcji. Za pierwszą ofiarę metody *in vitro* uznała mężczyznę, który musi dokonać samogwałtu w celu uzyskania silnego pobudzenia i oddania próbki nasienia do laboratorium. Przerwany zostaje wówczas proces, w którym jego płodność miała być wyłącznym darem dla jego żony. Wyłączenie tego elementu poza kontekst aktu małżeńskiego jest tragedią wielu mężczyzn, choć nie zawsze są oni tego świadomi, ponieważ przy *in vitro* wmawia się ludziom, że cel uświęca środki.

M. Środoń stwierdziła, że w kwestii bezpłodności i jej leczenia niezwykle istotna jest jedność między małżonkami, ich szacunek do siebie oraz wsparcie duchowe i psychologiczne ze strony specjalistów czy duszpasterzy. Małżonkowie borykający się z tym problemem wymagają pomocy w dojściu do poczęcia dziecka na drodze naturalnej. Może to być proces długotrwały, ale owocny w wielu płaszczyznach ich wspólnego życia. Fachowe leczenie przyczyn niepłodności musi być połączone z uznaniem godności osoby ludzkiej, jej naturalnej płodności i prymatu zasad etycznych.

Prelegentka opowiedziała się za tym, by kwestie płodności i seksualności nie były regulowane przez przepisy prawa stanowionego (np. konstytucje),

ponieważ to otwiera furtkę do sankcjonowania decyzji niemoralnych i antyludzkich.

Dr Piotr Klimas, uczeń prof. Chazana, pierwszy polski lekarz naprotechnolog, w wystąpieniu „NaProTechnology a niepłodność. Aspekty medyczne” rozwinął temat nowatorskiej metody leczenia niepłodności. Stwierdził, że o bezpłodności można mówić dopiero po dwóch latach regularnego współżycia bez stosowania antykoncepcji (jest to również definicja WHO). Przypomniał o istnieniu metod Billingsa i Creightona, które polegają na naturalnym rozpoznawaniu płodności u kobiety i stanowią punkt wyjścia dla metody NaProTechnology. System naturalnego rozpoznawania płodności może być stosowany do zaplanowania momentu poczęcia bądź jego odłożenia. NaProTechnology jest nie tylko metodą, ale i pewnym sposobem myślenia, uwzględniającym etyczne aspekty ludzkiej płodności, i wspierającym naturalną rozrodczość. Jej celem jest odpowiednie zdiagnozowanie osoby starającej się o dziecko, a następnie wyleczenie przyczyn uniemożliwiających jego poczęcie.

Dr Klimas rozprawił się z mitem, mówiącym o tym, że niepłodność jest chorobą (tak jest najczęściej klasyfikowana), tymczasem jest ona objawem zespołu występujących zaburzeń. NaProTechnology, w odróżnieniu od tradycyjnej ginekologii, wychodzi z założenia, że bezpłodność sama w sobie nie jest chorobą, lecz objawem nieprawidłowości w organizmie kobiety lub mężczyzny. Zatem należy rozpoznać daną dysfunkcję, wyleczyć ją i tym samym pomóc parze małżeńskiej w poczęciu drogą naturalną ich własnego dziecka.

Metoda *in vitro*, która jest „pójściem na skróty”, nie leczy bezpłodności, nie można dzięki niej postawić diagnozy ani zdefiniować przyczyny, jest to szybkie „poczęcie” nowego człowieka na szklanej płytce. Metoda ta nie eliminuje problemu bezpłodności, jest sprzeczna z naturą człowieka, rozmnażającego się poprzez współżycie seksualne, zjednoczenie dwóch ciał i dwóch komórek rozrodczych.

NaProTechnology to nie sposób na zastąpienie aktu małżeńskiego procedurami sztucznego rozrodu. Tu współżycie mężczyzny i kobiety ma doprowadzić do poczęcia. W tym procesie ogromne znaczenie ma nie tylko leczenie farmakologiczne czy chirurgiczne, ale przede wszystkim naturalny potencjał rozrodczy kobiety i mężczyzny oraz eliminacja elementów szkodzących płodności. NaProTechnology diagnozuje i leczy przyczyny niepłodności, uwzględniając naturalne mechanizmy płodności. Zwraca się tu szczególną uwagę na przebieg cyklu płodności oraz na zapobieganie ewentualnym problemom w przyszłości, takim jak poronienie czy wcześniactwo.

Ostatni prelegent seminarium, ks. prof. Jarosław Kupeczak, rozpoczął swój wykład „Pomoc parom niepłodnym w świetle teologii ciała” od stwierdzenia, że techniczna możliwość „poczęcia człowieka na szkle” nie oznacza,

że człowiekowi wolno to robić. W tym wypadku, a także w wypadku zamrażania ludzkich zarodków to, co możliwe technicznie, nie oznacza, że jest godziwe moralnie. Człowiek stworzony został na obraz i podobieństwo Boga i to go radykalnie odróżnia od pozostałych stworzeń. U początku każdej istoty ludzkiej jest stwórczy akt Boży, w który rozmnażanie ludzkie wpisuje się na zasadzie współpracy. Tutaj z kolei niezwykle ważny jest moment poczęcia, które winno odbywać się na sposób ludzki, a miejscem wyłącznym do przekazywania życia powinno być małżeństwo mężczyzny i kobiety. Sposób i miejsce poczęcia osoby ludzkiej definiuje ją na całe życie.

Sztuczna reprodukcja zakłada kontrolę nad narodzinami człowieka, zatem wchodzi w prerogatywy Stwórcy. Człowiek, będący wynikiem pracy w laboratorium, przestaje być darem, lecz zostaje potraktowany jako produkt. Poczęcie zgodne z naturą ludzką, w naturalnym akcie seksualnym jest owocem transcendencji i wyrazem otwarcia na transcendencję. Przy metodzie wspomaganego rozrodu *in vitro* mamy do czynienia z produkcją istoty ludzkiej. Techniki wspomaganey reprodukcji są jednoznacznie negatywnie oceniane przez Magisterium Kościoła Katolickiego (por. Instrukcja *Donum vitae* z 1987 r. oraz *Dignitas personae* ²2008 r.).

Wypowiedzi prelegentów wywołały żywe zainteresowanie słuchaczy, wyrażone w licznych pytaniach i dopowiedzeniach. Dyskusja dotyczyła przede wszystkim regulacji prawnych kwestii bioetycznych. Zastanawiano się, czy problemy takie, jak zapłodnienie *in vitro* winny być w ogóle regulowane przez prawo stanowione, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Za główny wniosek seminarium można uznać zdanie zawarte w jego tytule – już jednak bez znaku zapytania: naprotechnologia jest skuteczną i moralnie godziwą alternatywą dla sztucznej reprodukcji.

KRZYSZTOF GUZEK

Sprawozdanie z IX Dni Interdyscyplinarnych Wydziału Teologii UWM pt. „Na progu życia. Teoria ewolucji wobec wiary chrześcijan”

W Bibliotece Głównej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie 16–17 października 2008 r. odbyła się dziewiąta konferencja naukowa z serii dorocznych Dni Interdyscyplinarnych Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie zatytułowana: „Na progu życia. Teoria ewolucji wobec wiary chrześcijan. W 150-lecie ogłoszenia teorii ewolucji biologicznej Karola Darwina”. Zorganizowano ją we współpracy środowiska bio-